

Za Olzą strajkowali nauczyciele

Data publikacji: 9.06.2008 0:00

□

Jednodniowy strajk nauczycieli objął w poniedziałek 9. czerwca ponad połowę szkół w całej Republice Czeskiej. Związki zawodowe zażądały w tym roku zwiększenia środków na płace dla nauczycieli oraz na wyposażenie szkół, pomoce dydaktyczne itp. Oczekiwali 3 miliardów koron, minister szkolnictwa obiecał jednak tylko 0,5 mld w tym roku, więcej pieniędzy - dopiero w roku następnym. Średnie wynagrodzenie nauczyciela w Czechach wynosiło w tym roku 23 858 koron.

Do strajku przyłączyły się niektóre zaolziańskie szkoły z polskim językiem nauczania. -W sytuacji, kiedy państwo obcina finanse na szkolnictwo coraz drastyczniej, a wiele szkół, w tym i nasza, istnieje i rozwija się tylko dzięki życzliwości władz gminy, był to krok konieczny - poinformował dyrektor polskiej podstawówki w Górnej Suchej, Bohdan Prymus. - Chcę stwierdzić, że przyczyną strajku są nie tylko płace w szkolnictwie, realnie obniżające się z roku na rok, ale przede wszystkim obcięcie o prawie połowę funduszy na tak zwane wydatki inwestycyjne, czyli np. podręczniki, pomoce naukowe, wyjazdy - dodał.

Elżbieta Przyczko